

ZUCHOWI MISTRZYNI

Biuletyn Metodyczny Głównej Kwatery Harcerek

ZHP (1918)

KRAKÓW dnia IX.1994r.

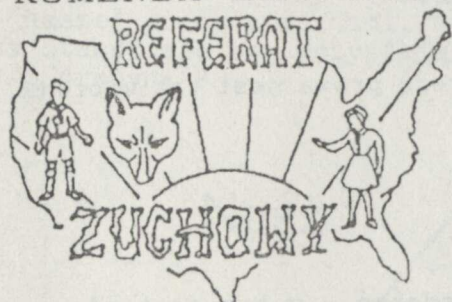
Nr 8/20

Nasza redakcja współpracuje z referatem zuchowym w chorągwi USA w harcerstwie poza granicami kraju. Namiestniczką jest dh phm Jola Nowacka. Na ostatnim Zjeździe drużynowych wygłosiła Ona gawędę, którą nam przysłała, pozwalając sobie - rozpoczynając rok naszej harcerskiej pracy - przytoczyć pierwszą część tej wypowiedzi, dziękując zarazem dh Joli za przysłanie go i prosząc o dalszą współpracę.

Czuwajmy

Redakcja

KOMENDA CHORAGWI



ZJAZD DRUŻYNOWYCH

AMERYKANSKA CZESTOCHOWA

SPOSÓB PODEJSCIA DO ZUCHÓW
czyli
METODA PRACY ZUCHOWEJ

Metoda pracy zuchowej polega na wkroczeniu na teren dziecka nie objęty przez dom, szkołę lub kościół - na teren życia koleżeńkiego, gdzie idea przewodnią jest

DZIELNOSC

Wychowujemy zuchy, aby były odważne, prawdomówne, śmiałe, zaradne, wytrzymałe na ból, silne fizycznie, umiejące słuchać. Nie na próżno słowo "dzielność" jest synonimem słowa "zuch". Metoda harcerska w wychowaniu zuchów (dzieci od 7 - 11 lat) polega głównie na

ODZIAŁYWANIU OD WĘWNĄTRZ.

Jest to pozytywne oddziaływanie
jednego zucha na drugiego
jednej szostki na drugą
drużynowej na gromadę
gromady na drużynową.

cd str 2 →



archiwum
harcerskie.pl

Oddziaływujemy od wewnątrz przez:

1. Wykorzystywanie wyobraźni dziecka i jego naturalnych zainteresowań. Zbiórki staramy się robić tajemnicze z fantazją, pełne emocji.

ZBIÓRKI ZUCHOWE TO NIC INNEGO TYLKO ZABAWA W "COS"

Jest to podstawowa metoda pracy zuchowej.

2. Przez zabawę ćwiczymy zmysły (słuch, węch, wzrok).
 3. Podsumowanie dobrych przyzwyczajeń - grzeczności (w zabawie przychodzi to łatwiej).
 4. Poznawanie cech dzieci w danym wieku pozwala na pełne i pozytywne wykorzystanie ich. (zamiast kazać dziecku "cicho siedzieć" lub "grzecznie siedzieć" drużynowa wykorzystuje energię zucha w grach ruchowych, które nie tylko zużywają te energie, ale ćwiczą odwagę, zręczność, współpracę z innymi zuchami).
 5. Zbiórki drużynowa dostosowuje do dzieci, poziomem i zainteresowaniami.
- #
Każda drużynowa ma prawo i wolną rękę dobrać sobie program, dokładać lub ujmować, tak żeby pasował do jej gromady.

Co chcemy aby zuch się nauczył przez tę metodę?
Mówi nam o tym wiersz "Prawo Zuchowe". Treść prawa jest tak ułożona, aby dziecko mogło całość dobrze rozumieć.

1.
Zuch wśród swoich rówieśników,
tak, jako oni - starszych słucha.
Ale mówi im: Kochani
ja mam swoje Prawo Zucha.

2.
Zuch choć jeszcze jest nieduży
Kocha Boga i Polskę - nosi,
w sercu - dla niej służy,
jak punkt pierwszy Prawa głosi.

3.
Bugi punkt jest równie ważny.
Zuch jest dzielny - śmiało kroczy,
jest roztropny i rozważny
trudem patrzy prosto w oczy.

4.
Koleżeński jest w zabawie,
starszym służy wdzięcznym ruchem,
jest pomocny w każdej sprawie,
wszystkim dobrze jest z tym zuchem.

5.
Wiedzę zdobyć - w tym jest pierwszy,
czy nauka, czy zabawa, ~~seno~~
stara się być lepszy - ~~seno~~
to następne - z podków Prawa

6.
Język polski zuch pamięta,
mowa ciekka dobrze wie,
Stara się mówić po polsku
w domu, w szkole, tak gdzie jest.

7.
Za to wszystko dużynowa
zuchom gwiazdkę wręczyć może,
a w przyszłości niedalekiej
zuch harcerski sznur założy.

"Prawo zuchowe" można i trzeba wykorzystywać (powtarzać na każdym kroku).

Tak więc chcemy, aby przez nasz specjalny sposób podejścia do dzieci, przez ćwiczenia i zbiórki zuchowe, zuch doskonalił i wzbogacił swoją osobowość.

Organizacja gromady wraz z wszystkimi elementami pracy zuchowej składa się na metode pracy zuchowej.

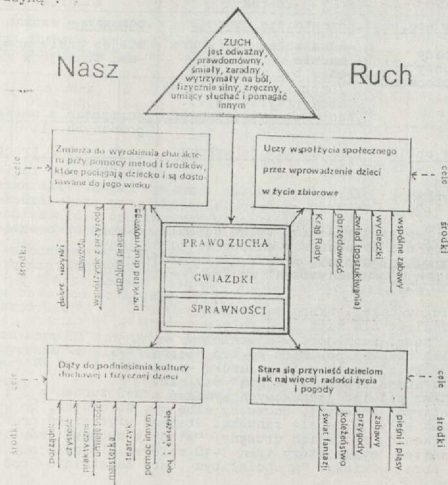
PRAWO - jaki zuch ma być i do czego dąży.

GWIAZDKI - 3 etapy wymagan specyficznych, w których zuch pogłębia zrozumienie prawa zuchowego (wskazują one kierunek pracy).

SPRAWNOŚCI - zabawa w "coś".

SZÓSTKI - wzajemne oddziaływanie na siebie.

Na podstawie "Podręcznika dla drużynowej" zuchów" wyd K.CH.H-rek USA z 1973 roku został opracowany przez zuchmistrzów w Polsce schemat naszej pracy z zuchami. "apewno nie jest on doskonały, ale proszę za stanowić czy wszystkie te elementy uwzględniasz w swojej pracy z drużyną ?



ZMORA → PLAN PRACY

Zbliża się kolejny harcerski rok. Znowu czeka Was napisanie planu pracy drużyny. - coś czego większość drużynowych, zwłaszcza tych rozpoczynających pracę, bardzo nie lubi.

Chcę Wam zaproponować inne spojrzenie na PLAN PRACY. Ale najpierw proszę zastanowić się:

- większość drużyn jest wielopoziomowa tj ma zuchy z II, III i IV roku
- w większości drużyn nie zdobywa się sprawności indywidualnych, nie nadaje się je "przy okazji" sprawności zespołowych np aktor towarzyski, dekorator,
- w większości drużyn nie zdobywa się gwiazdek, czasami tylko nadaje się je na koniec roku za ...

Wszystkie jednak drużyny postępują wg **PRAWA ZUCHA** i to jest pierwsze źródło postaw jakie chcemy osiągnąć u zuchów - tym są mym pierwsze źródło planu pracy,

Planując pracę na dany rok dobrze by było pamiętać, że zuch w drużynie jest przeciętnie trzy lata, a drużynowa pracująca z drużyną na powinna mieć wizję takiego trzyletniego programu.

Pobyt zucha można by scharakteryzować następująco:

| I rok | II rok | III rok |
|---------------------------------------|--|--|
| -chcę starać się poznać świat | -uczestniczę czynnie | -pomagam - szukam sama |
| -Życie gromady | -odnalazłem się w gromadzie | miejsce gdzie mogę pomóc |
| -otwieram oczy na przyrodę, otoczenie | -chcę być potrzebna /odczuwam potrzebę pomocy: przyrodzie, ... | -mam funkcję w gromadzie |
| | -zdebywam umiejętności | -korzystam z umiejętności poznanych dla dobra innych |
| uświadamiam sobie obowiązki: | -staram się je wykonywać | -wiem że tak trzeba postąpić |
| -Prawo Zucha | | -bawię |
| -dobre uczynki | | |

Jest to pewien zarysowany tylko schemat rozwoju osobowości. Jest on trochę inny dla dziewcząt i chłopców. Na co innego postawiłby inny akcent. - Bezpośrednie źródło dokładniej **W B D D L A P** - **6 W I A Z D E K** - Zuchmistrzini nr 5/8 / - to jest drugie źródło naszego planu pracy.

Teraz idmy dalej. Skoro macie zuchy "nowe" i "stare" - dawać im nie musicie znaleźć dla nich inną rolę w drużynie. I oważnie nie dawać. "eżeli "nowy" zuch jest włączony w życie gromady towarzyszący, a w tajniki drużyny powinien go ten najstarszy, najbardziej doświadczony - ten zdobywający trzecią gwiazdkę - zuch. ale to od Ciebie zależy czy stworzysz "atmosferę sprzyjającą" czy nie.

Nie możesz stawiać jednakowych wymagań przed zuchem z I i IV klasą, przed "starym" i "nowym", bo zuchy albo się uniechęca, bo wymagania będą ponad ich siły, albo się znużą. Stajesz więc przed problemem jak ułożyć pracę na zbiórkach drużyny. "Metody zuchów" mówili o Zaba wie, a dokładnie o cyklu, który trwa 7-10 zbiórek. I okazują się też powolnie cykl sprawnościowy. "a chciaabym, aby zaistniało coś co nazwałbyś CYKLEM ZACHOWYM".

Zuchy w drużynie muszą się bawić, najpierw tylko w tej zabawie uczestnicząc, a potem ją współtworząc/funkcja/, "chodzi o poziom

rozwoju danego dziecka, jego zainteresowania, kiedy one są, bo dzieci są różne. To umiejętności to **S P R A W N O S C I** - trzech elementów planu pracy. "eżeli więc w drużynie masz zuchy między innymi jedną pozomą / np nowopowstała drużyna/ to realizujemy z nimi tą samą sprawność, ale jeżeli co roku przychodzi "nowe", zdobywają różne gwiazdki, to i sprawności - umiejętności przez nie zdobywane powinny być różne. Zwróć uwagę. Mogą bawić się W O S A M O , ale efektem będzie zdobycie różnych umiejętności- Sprawności, np. drużyna buduje stację polarną, robi pomiary, przygotowuje wyprawę zimową, opiekuje się zwierzętami/ZABAWA W POLARNIKU / ale zuchy zdobywają umiejętności przykładowo- dokonywania pomiarów - przez cały czas trwania sprawności robią sprawność WICHEREK, dokarmianie ptaków - szóstka Anki - 3 maczuga- sprawność PIASEK OPIEKUN itd

Teraz chyba najtrudniejsza część- ta trzyletnia wizja, którą powinien mieć, choć nie jest ona nigdzie notowana.

Zuch jest w drużynie przeciętnie trzy lata. Tak więc jego pobyt scharakteryzować można następująco/ przykładowo co robi w danym roku np zima /:

W I roku pracy w drużynie bawiliśmy się WESHMOSOW. Zuchy które są pierwszy rok zdobywać będą sprawność "MROZ" czyli zwróc uwagę na zaradność w zimie, tajemnicze przyrody, "wiatr baśni... , te które są drugi rok zdobywają sprawność CZŁOWIEK ZIMY czyli pomoc innym, opieka nad zwierzętami. ... te które są trzeci rok to już indywidualne umiejętności np dokumentowanie naszego pobytu w wiosce- wystawa prac np Fotograf, umiejętności sportowe- organizacja gier zimowych ...

W II roku pracy drużyny będzie to zabawa w Stacji Polarną. ... itd

Bawią się w COS INNEGO mogą kształtować to same cechy - umiejętności, ale tym razem zuchy które rok temu zdobywały Mroza teraz będą zdobywały Człowieka zimy itd

Jaki będzie ten plan pracy? Nie wiem! bo nie wiem jakie masz zuchy w drużynie, jak długo są zuchami i ...
Proponowałabym zacząć tak: /choć można wg starego schematu/

| m-c | co chcę osiągnąć | w co się bawię | sprawności | | | umiejętności do/dobre letczenie |
|-----|------------------|----------------|------------|----|-----|---------------------------------|
| | | | * | ** | *** | |
| | | | | | | |

Nie zapominać jednak, że taki schemat powinien być poprzedzony stałymi elementami a to:

- charakterystyka drużyny: nazwa, środowisko, adres, data powstania, -kadra, wiek, przeszkolenie, staż na funkcji, zawód, adres -opiekun/dla drużynowych niepełnoletnich/ i w -dane o zuchach- gwiazdki, wiek, z jakich środowisk,...
- założenia - ale ogólnie bo szczegółowe masz w schemacie -tu napisalabym coś o obrzędowości Twojej drużyny, jej zwycięzających, i o tym co chcesz osiągnąć wprowadzając takie a nie inne obrzędy -a może coś co będzie tylko u Ciebie?, zdobywane tylko w Twojej drużynie?

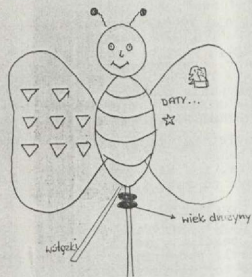
Teraz mogę Ci już tylko życzyć miłego pisania planu pracy, ale tak faktycznie to aby ten rok był taki jak zaplanujesz, a może jeszcze lepszy?

CZUWAJ w uśmiechu

Witosława

5/20

Dł trop Lidia Piotrowicz /ZMR-166d/ opracowując zadanie kursowe zaproponowała takie zyczenia i obrzędy w drużynie



NAZWI SZOSTEK

- robotnice
- karmicielki
- opiekunki
- strażniczki
- drużynowa to - irolowa Matka

TA, IEC DRUŻYNI

Zuchy mają obrzędowe stroje - pelerynki żółte z czarnymi naszywkami paskami. Zakładane są w uroczystych chwilach na mundur. Na głowie nośmy przepadkę z czółkami.
W tańcu pszczołki na początku cichutko bzykając kreślą ósemki. Potem bzykając coraz głośnieję wylatują z ula, podbiegają do kwiatków i zbierają miód. /dowolność ruchów/ a znak królowej matki wracają do ula aby tam po znójnym dniu zasnąć.

SPRAWDZENIE OBECNOŚCI

"a tablicy drużyny jest duży "plaster miodu". Każdy zuch w nim owo je miejsce na którym po przyjeździe na zbiórce przypina swoją pszczołę zaznaczając swoje nazwisko. Tych których nie ma są "widoczni" z nazwiska



KRĄG RADY

- zaczynamy słowami :
Pszczołe troski i kłopoty- dziś wtapiamy w plaster złoty, miodu z radości także mamy, te w mig w złoto przetapiamy

i jeszcze jedno : na rozpoczęcie zbiórek śpiewamy "Czuj pszczołki... i krzyśmy a naczej bzykamy sobie i
pszczołki - bzz
pszczołki - bzz
pszczołki - bzz, bzz, bzz

6/20

WESOŁE PSZCZOŁKI

ORAZEK

"wesołe pszczołki - mądre, słoneczne
a przede wszystkim - są pożyteczne !

PIOSANKA

bzz, bzz, bzz /x2/
my jeste. my pszczołki trzy
bzz, bzz, bzz /x2/
nabieramy miodu dość bis
dobry miód słodki miód
wiosną cały pszczeli lud
leci zbierać miód
będzie miodu w bród

ARONIKA

W kształcie ula. Po podniesieniu
"dachu" dokłada się kolejne karty
tak, jak plastry miodu.

We wrześniu powstają nowe drużyny zuchowe. "zastanawiacie się wtedy jaką nazwę wybrać dla swoich zuchów. Czy dzielni Piraci? - nie bo w samym słowie piraci jest coś wrognego, złego, - owzem jest dzielność, zaradność, ale w jakim celu politykoma! - nie to nie to.

No to może "wesołe pszczołki" - nie , pszczołki są miłe, żagodne, ale nie są to stworzenia bliższe miemu. Zresztą czy jest to nazwa która kierunkuje działania drużyny? no ewentualnie na przyrodę - ekologię, ale to też nie dla mnie. No bo czy wesołe pszczołki mogą się bawić np w Leszczynach?, kolejarzy? czy drukarzy?

... natrafiam ostatnio na artykuł, który może stać się propozycją nazwy drużyny. Przeczytajcie. Jeśli wam się spodoba to proponuję np formę listu do drużyny, gawdy przez przebranego duszka itd

POMOCNY DUSZEK W



itajcie! Jestem Pomocny Duszek. Jest nas wielu takich Duszków na świecie, ale wciąż mamy pełne ręce roboty. Wciąż jest ktoś, kto potrzebuje naszej pomocy. A to - staruszka, której przynosimy zakupy ze sklepu. A to niemowlak, którego musimy ukłochać do snu. A to babcia, której nawlekamy nitkę na igłę. I tak dalej. I tak dalej... Gdzie tylko się rozejrzymy, to ktoś wzywa, żeby mu ktoś pomógł i użył. Więc my, Pomocne Duszki, kręcimy się i uwijamy, jak tylko możemy. Ale ostatnio pracy mamy coraz więcej. Tak dużo, że nie dajemy już sami rady. I dlatego dzisiaj my wzychamy do Was o pomoc: może i Wy chcielibyście zostać Pomocnymi Duszkami? To naprawdę nie jest trudne. Wystarczy mieć gorące serce, radosne oczy i dwie ręce (to nie, że jeszcze małe) gotowe do pomocy. A pomagać można wszędzie i wszystkim: tyle

jest jeszcze chwastów do wyrwania w ogródkach, tyle papierków na trawnikach, zachlapanych podłóg, zakurzonych mebli... I to wszystko musi być zrobione, bo dopiero wtedy jest na świecie szesześliwie i pięknie. A muszę Wam zdradzić tajemnicę, że być Pomocnym Duszkiem to wielki zaszczyt i radość - no bo przecież byle jaka fajtapa i niedzara nie poradziłaby sobie z taką pracą. Więc zapraszam Was do naszego grona. Rozglądajcie się uważnie wokół siebie i zaońcie pomagać. Zobaczycie, jaka to frajda być komuś potrzebnym i pomocnym.

A nie zdziwiecie się, gdy na przykład w kolejkę po zakupy spotka Was jakiś inny Pomocny Duszek i mrugnie do Was porozumiewawczo okiem. Bo wszystkie Pomocne Duszki lubią się bardzo nawzajem i tworzą świetną, radosną kompanię.

Wasz Pomocny Duszek

7/20



A oto inny przykład obrzędowości drużyny już istniejącej. Zwracam uwagę zwłaszcza na pierwszą "ogólną część opisu - to jest ta część która powinna się znaleźć w planie pracy w miejscu gdzie jest obrzędowość czyli specyfika waszej drużyny.

KASZTANOWE BRACTWO



p.o. drużynowa
trop Agnieszka Wrona
Kraków

Drużyna którą prowadzę nosi od kilku lat nazwę "Kasztanowe Bractwo" Bractwo - czyli bratanie się, tworzenie wspólnej gromady, rodziny, która chce razem bawić się i przez zabawę uczyć się, chodzić na wycieczki i i zwłady poznając okolice i inne ciekawe miejsca.

"wszystkie zuchy w drużynie to kasztany". Te bez Obietnicy to dopiero kwiaty, które kiedyś staną się dojrzałymi kasztanami - prawdziwymi zachami przestrzegającymi Prawa Zucha. Drużynowa - drzewo Kasztanowe Kwiacie zachowanie - wzrastanie, Przewo - Kasztanowiec jako część przyrody jest śmiertelnym zwierzęt m.in. dzięciołów, wiewiórek, sów... I tak właśnie będą nazywać się szóstki. Kasztany przyglądają się wszystkim kwiatom go dzieląc się nakoło nich, także zwierzętom

LEPIECICY :- pracowite, pożyteczne, chroniące przyrodę przed zniszczeniem /wyjadają szkodniki z drzew/

WIEWIORKI:- oszczędne, zapobiegliwe, mają czyste zęby, są zaradne, umieją dzielić się z innymi posiadanyimi skarbami

SOWY:- mądre, wykształcone, chętnie udzielają po mocy, mają dobry wzrok, są spozstrzegawcze niczego się nie boją

...
Zwierzęta te żyją wspólnie, nie przeszkadzają sobie nawzajem, wręcz przeciwnie pomagają sobie w każdej sytuacji, korzystają z tych samych darów natury.

TOTEM

Może być w kształcie drzewa kasztanowego na którym na gałązkach przywieszono są kasztanki. Jest ich tyle ile zuchów w drużynie. Zawieszanie kasztanów nie jest przymusowe, bo na gałęziach przymocowane są symbole szóstek, zuchy z danej szóstki mają swoje kasztanki pod swoim symbolem.

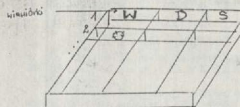
/ inny symbol kasztana dla zuchów po Obietnicy i przed jej złożeniem /

uwaga: ten totem nie ma wstążek. Kami st nich są zrobieni 1/2? Znaczek Zucha i ry znacznik jest do planu drużyny, sprawnie dla i inne znaki też / lub w znacznikach,

OKRZYK DRUŻYNY

kasztanowe - bractwo
kasztanowy - świat
kasztanowe - umiemy na twarzy każdej z nas!

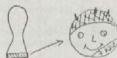
OBRZĘDOWE SPRAWDZENIE OBECNOŚCI



Na półce w izbie, zawsze w tym samym miejscu jest skrzyneczka. W górnej jej części jest 3x6 przegródek/3 szóstki po 6 zuchów. Każdy zuch ma swój numer i do odpowiedniej skrzynki daje swojego kasztana.

To zbiorcze zabiera go ze sobą. np zuch nr 3 z szóstki Sowy daje kasztana do przegródki 33.

PIECZEC DRUŻYNY



PIOSENKA

Kasztanowa jesteśmy bractwem
kasztanowy jest nasz świat
wszystko wokół jest z kasztana
nawet ty, nawet ja

ref. kasz, kasz, kasz
kasztanowe bractwo
kasz, kasz, kasz
kasztanowy świat
nawet nasza drużna sobie
na kasztanowej gitarze gra
kasz, kasz, kasz
kasztanowe bractwo
kasz kasz, kasz
kuczamy świat
a dojrzałe już kasztany
wprost do kosza wpadają nam

stuku - puku już od rana
to dzięcioł - lekarz kasztana
nasza sowa, mądra głowa
do pomocy jest gotowa
obok siedzi wiewióreczka
i do wszystkich się uśmiecha

ZWYCZAJE SZÓSTEK

- Chciałabym aby każda szóstka wymyśliła sobie okrzyk i sposób meldowania. Młodszym zuchom można podpowiedzieć np

Dzięcioły - zgłębny wskazujący palec wystukuje, jak gdyby pukał, licząc nieobecnych, następnie ilość wystawionych palców "mówi" numer zucha nieobecnego

wiewiórki - wachanie dłonią prawej ręki równoległe do twarzy

Sowy - kłanianie głowami na tik-tak

propozycje okrzyków :

1. sowy - mądre
2. puk, puk z rana - to lekarze kasztan
3. sowy - rozsądne
3. bądźcie silny jak dąb - wygłupiają się
4. sowy - lśmi strażniczeki
- prawy ząb

każda szóstka będzie mieć swój gwizd, o którym będzie wiedział szóstka i drużynowa i przyboczne

LASEKA GŁOSU



W szeregach w Nowym Bystrym odbył się kolejny kurs zuchmistrzowski. Jednym z zadań było napisanie gawędy dla zuchów. Oto jedno z zadań.

temat: "Zuch mówi prawdę"

odbiorca: gromada zuchowa żeńska, 7-9 lat

cel: zuchy same powinny dojść do wniosku... że nie wolno kłamać.

AMULET

Możecie czasami zauważyć u kogoś np. u starszej siostry, koleżanki, taką rzecz, która ma czarodziejską moc i przynosi ludziom szczęście. Jest to wisior, pierścionek, maskotka, wszystkie to przedmioty noszą nazwę amuletu.

Jeszcze nie tak dawno temu w małym miasteczku mieszkała sobie mała Zosia, wraz z mamusią, tatusiem i psem "urkiem". Była ona małą niepokorną dziewczynką o ciemnych włosach o ciemno-niebieskich oczach. Była dobra, uczynna a jednak miała jedną wadę. Bardzo często kłamała. Wciąż rodzinie to smuciło, tłumaczyli, grozili ale nic to nie pomogło. Zosia nadal kłamała. "ajbardziej martwiła się mama, która uważała, że Zosia musi jakoś wyrosnąć z tej ojropnej wady.

Pewnego dnia, gdy mała Zosia bawiła się lalkami w swoim pokoiku, niespodziewanie przez uchylone okno wleciała na miotle czarownica. Miała ona cudowne blond włosy, szare oczy i nos w kształcie skoczni. Wzięła z mioty, i odezwała się:

- Zosiu twe kłamanie przez wiele miesięcy nie podobało się mamie, tacie a nawet mnie. Otrzymałeś ode mnie taki oto amulet, który odpuści Ci kłamanie. Sama nie będziesz go mogła skłamać, a może... zresztą, zobaczymy.

Czarownica po wróceniu Zosi amuletu zniknęła. Dziewczynka bardzo się przestraszyła tej nieznajomej, ale mimo wszystko założyła amulet na szyję. Po kilku dniach zapomniała o dziwnym spotkaniu z czarownicą i o amulecie, który nosiła pod bluzeczką.

Pewnego razu Zosia poszła do koleżanki Wwy. W trakcie rozmowy Wwa pochwaliła się, że jej tatuś jest w Ameryce i przysyła im paczki, lokazała nawet znaczki z Kopert, wtedy Zosia nie chcąc być "gorszą" powiedziała mimowolnie kłamać:

- A mój tatuś jest w Afryce i jeździ na słoniach i poluje na wiel- błądy.

Wtedy ukazał się czarodziejską moc amulet schowany pod bluzeczką i oparzył Zosię. Zosia bardzo przestraszona pobiegła do domu. Gdy wróciła do przedpokoju, mama zapytała ją dlaczego tak szybko wróciła i to biegłem, Zosia znów nie namyślając się odpowiedziała:

- To dla sportu mamie!

I znów amulet oparzył Zosię. Zosia prawie z płaczem pobiegła do pokoju i postanowiła że już nigdy, przenigdy nie powie nieprawdy. Zrozumiała także, że kłamanie nie tylko boli ją, ale także sprawia przykre jej najbliższemu a więc mamusi, tatusiowi a nawet czarownicy, która okazała się być dobrą wróżką. I rzeczywiście Zosia nigdy potem nie okłamała a amulet zniknął sam - skoro nie był już potrzebny.

/ W efekcie zbiórki każdy zuch robi sobie "amulet" - obrzędowo jest on zaczarowany, każdy zuch sam wybiera wadę z którą chce walczyc.

- przy młodszych zuchach ustalamy wspólnie, ważne jest żeby z 2-3 zbiórki w Kręgu "ady stwierdzić czy amulet jest jeszcze potrzebny, czy dla nas zuchów takim amuletem nie są nasze dobre chęci i postanowienie że damy radę. /

42/20

och Urszula Wachel- Tuchów

Wskazówki
do gawędy

ZOSIA

Pewnego dnia w jednej z drużyn zuchowych drużna powie- działa aby zuchy przygotowały na następną zbiórkę coś o swojej bib- lioteczce. Jakże mają książki, jak są poukładane, jak oprawione. Na to krycia zaważała:

- A ja mam 42 książki, bo ja już je liczyłam

- A ja mam 9, ale z obrazkami

- a ja tylko 5 - powiedziała "ajgosia

Na to Zosia krzyknęła:

- Drużno a ja mam 25 książek albo i więcej!

- Tak Zosiu? - to może opowiesz nam coś o nich na następnej zbiórce

Potem zuchy pojechały się w kręgu zgodnie ze swoimi zyczeniami, i ro- zeszyły do domów. Ydzień szybko mijał. Zosia mówiła sobie, że musi po- szukać swoje książki, bo na półce ma tylko 5, a reszta gdzieś rozrzu- cona. Ale zawsze gdy miała się już, już zabierać do pracy słyzała cichy lub głośny głos z podwórka -Zosia! Choc się bawić. - Już lecę - odrzykiwała i zbiegała na dół. I tak nadzedł dzień zbiórki. Idąc do harcówki Wosia przypominała sobie zadanie. "Ojej a co ja teraz zrobię, co powiem drużnie, przecież nawet nie poszukałam zrubionych książek." Gdy przyszła na zbiórkę była troszeczkę tym zdenerwowana.

Rozpoczęła się zbiórka: gry, zabawy, gawędy/same wiecie jak to jest/. Zosia już myślała, że się uda, że drużynowa zapomniała, ale nie.

Drużna zapytała o książki. Pierwsza mówiła Wwta:

- Moje książki to ja sama oprawiam, maluję na ich okładkach coś ład- nego i układam od największej do najmniejszej. I drużno, wszystko mama robić, bo sama zajmuje się teraz małym braciśkiem, więc nawet nie może mi pomóc.

tak zuchy opowiadały, aż wreszcie drużna zapytała Zosię.

- Ja mam wszystkie książki oprawione w czerwony papier i na przedzie pod woreczkiem, bo jeszcze mama nich foliowe woreczki żeby się nie zniszczyły mam przyklejone suszone kwiatki. I oczywiście wszystkie sama zrobiłam - opowiedziała

- co to Zosiu wspaniale, że masz takie ładne książki i umiesz o nie dbać - pochwaliła drużynowa.

Ścisłej opowiadały inne zuchy. Na koniec zuchy zaprosowały, aby od- wieścił kogoś, kto ma najładniejsze książki. Wszystkie zaważyły że Zosia - chodziły do Zosi, albo niech ona je przynieś - nie, ma ich dużo, to my musimy iść do niej, na półce napewno lepiej wyglądają.

Zosia nie więcej nie trzeba było mówić. Przecież ona nie ma opraw- nych nawet tych pięciu książek, a teraz drużynowa ma do niej przyjeść? Zosia pobladła, podszła do drużynowej i powiedziała:

- Drużno, drużno nie może do mnie przyjeść - powiedziała

- A to dlaczego?

- bo... drużno... ja kłamałam, ja nie mam oprawionych tych książ- tek, ani nawet nie mam tytuł - wyrzuciła jednym tchem.

Zuchom zrobiło się nieswojo. A więc Zosia nas okłamała. Drużynowa...

now właśnie co zrobiła drużna, co się dalej stało?

/ z tej gawędy może wynieść teatryczk "co dalej", potem faktycznie pozytywne umiejętności - oprawianie książek, albo zwiad do dziecięc- zej biblioteki i wcześniej ustalony z panią bibliotekarką.

Gawędę napisała dh och Ewa ŁUKASZKA ze Skawy - jako zadanie na kursie zuchmistrzowskiem w Nowym Bystrym

43/20



Jak wynika z waszych planów pracy wiele drużyn w październiku chce wyruszyć na poszukiwanie Pani JESIEŃ i jej dworu, chce pełnić wypełniać polecenia i przez wiele zbiorów odczytujące Jej zadania zdobywać sprawności. Drużyna "Czarne koty" z Krośna przysłała opis zbiórki - wycieczki jaka odbyła się u nich przy udziale zaproszonych zaprzyjanych zuchów z innych drużyn. Przeczytajcie, zamilście to co uważacie, że nadaje się do zmiany - wszak macie inne zuchy



" CZARNE KOTY WITAJĄ JESIEŃ "
/ wraz z 71D "Bystre Psztymulce" z Krośna
DZ "Dzielní Wędrowcy" "
DZ "Pojne kwiatki" z Rogów /

Zuchy gromadzą się przed szkołą. "Czarne koty" okrzykiem i rakieta witały przybyłych gości. Wyszuchują gawędy o Królowej Jesieni, która zaprosiła wszystkie zgromadzone zuchy na swój dwór. Aby dotrzeć do królestwa Jesieni pokonać trzeba kilka przygotowanych po drodze przeszkód. Zuchy wyruszają na trasę, są zaciekawione tym co się ma wydarzyć. Pod korzeniem znajdują list

Aby dojść do mego królestwa czeka was długa droga. Musicie nabrać sił. Szukajcie pożywienia lasu. Jak znajdziecie wolno wam otworzyć zalakowaną kopertę. Jesień

w kopercie jest napis:
21 kroków w prawo jest pożywienie dla was

Zuchy rozpoczynają poszukiwania. Znajdują jęczmień, żółknie, ... Przy drużynowych opowiadają lub dowiadują się dla kogo stanowią one pokarm / Uwaga: czas szukania ograniczony np 10 min - przy zuchy nie mają zegarków, lub gwizdkiem lub ... Kiedy w kręgu "podsumowują" wyniki poszukiwań decydują o otwarciu pieczęci i w schowku znajdują paluszki. / Nie zapominają by po zjedzeniu zabrać opakowania. /

Io pewnym czasie znów natrafiają na znak listu/stale ten sam np kokardka na drzewie/. List ma treść:

Zuchy
Kocham Królestwo blisko. Ponieważ lubię okrzyki zuchowe - proszę was - przygotujcie dla mnie jesienne okrzyki. Ale pamiętajcie by przeczytać je po cichu, by nie spłoszyć moich przyjaciół - zwierząt. Rozglądajcie się wokoło. Jesień

/ Zuchy albo samodzielnie wymyślają okrzyki albo korzystają ze znalezionych rozsypanek / np

Jesień - żółta
Jesień - brązowa
Jesień - wesoła i kolorowa

Jesień - w parku
Jesień - w lesie
Jesień - wary ludzicom niesie

Z jesienią - przez łąki
z jesienią - przez świat
z jesienią - idziemy "jak za pan brat"

Była - wiosna
Była - lato
teraz - jesień króluje za to

14/20

Zuchy wyruszają w dalszą drogę. To od Was zależy jakie "listy" znajdą jesień, jakiej skali trudności będą zadania. Irgoże jeżeli wśród zuchów jest dużo "nowych - po zaciągu" trudniejsze jeżeli macie zuchy doświadczone.

... Zuchy z daleka zauważają pałac się ognisko. Zbliżają się. Przy ognisku kłują się "jesienne duszki". Za nim będą mogły zająć przy ogniu otrzymując najtrudniejsze zadanie. Powinny uczynić dla lasu coś dobrego by móc jak Dobre Duszki zbliżyć się do ognia, bo ogień przynajmniej tylko dobrze a zło pali. "now mija określony czas. Potem duszki przywołują zuchy. Wzywają razem Królową Jesień.

Pojawia się "arszałek królestwa Jesieni i zapowiada nadejście władczyni. Pojawia się Jesień wraz ze swym dworem. Zuchy wnoszą okrzyki na jej cześć, potem płasają.

Arszałek odczytuje orędzie Królowej Jesieni do zuchów, wypisane na wielkim liście z kartonu

" Jej Królewska mość KRÓLOWA JESIEŃ , wielce jest rada mogąc gościć na swym dworze tak liczne grono bardzo dzielnych zuchów. "Apraszam Was , byście przed moim obliczem zaprezentowały swoje umiejętności. Doradcy moi ustrojcie Was "jesiennymi medalami" i pomogą Wam stoczyć jesienne boje. Walczyć więc o wielką Jesienną "agrodę z honorem i jak na Zuchy przystało.

Władczyni Jesiennego Królestwa

Zuchy otrzymują "jesienne medale" co powoduje podział w zależności od przyjętego znaku / liście dębu, kłonu, topoli, jesionu, kasztana... /, uwaga podział jest inny niż w drużynie . w poszczególne grupy taczą się rozgrywkami :

- I - znaleźć parę - dotieranie liści i owoców
- II - gromadzenie zapasów - rzut do "kosa" / dziupli np kasztanami
- III - "transzery" wargach - bieg z przeszkodami
- IV - ...

/ W zależności od zdobytego miejsca szóstką otrzymują 3,2,1 liść /

Io podsumowaniu wyników . Zwycięzcy otrzymują nagrodę z rąk Królowej np kosę jabłek / czy zjedzą same czy będą umiały się podzielić ? /

Królowa dziękuje wszystkim zuchom, chwali ich umiejętności i zaprasza na Jesienną ucztę. Jesienne dobre duszki wygrzebią z popiołu ogniska upieczone ziemniaki i częstują nimi. Potem następują wesołe gry zabawy / jeśli czas pozwala / .

"a zakończone zasiadają w kręgu Rady. Królowa Jesień wyczoła przed stawicielem poszczególne drużyny DAR - Zuchy mogą go obejrzeć dopiero po przyjęciu do listy . Zuchy pytają / napewno to zrobią, czy zobaczą jeszcze kiedyś Królową "jesień. Jesień proponuje im , zadania, które będzie im przysyłać na zbiórki. "zadania te będą trudne ale można zdobyć za nie sprawności. Zuchy się zgadzają i tak zaczynacie cykl zabaw z "Królową Jesienią"/ 7-10 zbiorów/ zadania te będą wynikać z regulaminów gwiazdek, z zainteresowań i potrzeb waszych zuchów . Boga dotyczyć wszystkiego możecie je realizować drużyną, grupkami lub nawet indywidualnie.

I jeszcze jedno. Za zbiórka może się udać tylko wtedy jeżeli potrafić współpracować z drużyną harcerską. Wszak cały jesienny dwór to drużyny które nie uciekają sprawności harcerskiej ... /

Ja zbiórka można oczywiście przeprowadzić tylko dla swojej drużyny . Drużyna która nie pomogła ci wam nie zabraknie.

Do zobaczenia więc w Królestwie Jesieni

hm Kamila Frydrych
Krośno

45/30





Dziś chcę Wam życzyć abyście swoje życie przeżyły
NAPRAWDĘ. I choć czasem ono boli, i choć czasem
trzeba dokonywać wyborów ...bądźcie NAIPRAWDĘ.

" O KONIU NA BIEGUNACH I PLUSZOWYM ZAJĄCZKU "

" W pokoju dzieciennym koń na biegunach mieszkał już od dawna. Zjawił się tu chyba jako pierwszy, bo nikt z małych mieszkańców nie pamiętał jego przybycia. Zestarzał się w międzyczasie, wyblakł brąz jego powłoki, wytarta skóra świeciła tu i ówdzie brzydkimi dziurami. Łarku nie ozdobiła już oujna fryzura grzywy i ogon wyłysiał, bo włosie wyrwana na nitki do pereł. Z wiekiem przyszia też mądrość i stateczność.

Pewnego dnia zapytał go młody pluszowy zajaczek :

- Co jest naprawdę !? Czy to znaczy : mieć w sobie - jak niektór. na sze koleżanki lalki - rzeczy, które pozwalają mówić i poruszać się?

- "naprawdę - odpowiedział Koń - nie jest to z czego się jest zrobionym ale to co się z nim dzieje. Jeżeli pokocha cię dziecko i będzie cię ko chało długi, długi czas nie tylko dlatego, aby się z tobą bawić, ale że cię naprawdę kocha - to wtedy jesteś n a p r a w d ę .

- czy to boli - zapytał zajaczek

--Czasami - odpowiedział koń, bo zawsze mówił prawdę. Jeżeli jesteś na- prawdę to nie masz o to żalu, że boli.

- Czy dzieje się to za jednym razem - czy powtarza się to ciągle od nowa ?

- nie to nie dzieje się za jednym razem - odpowiedział koń. Trzeba się STAWAĆ , aby BYĆ a to trwa bardzo długo. Dlatego wyłączeni są z tego procesu wszyscy ci, którzy łatwo się łamią, mają ostre kandy i ci tak piękni i wartościowi, że nie wolno ich tknąć. Tak między nami mówiąc kiedy będziesz naprawdę, będziesz wyglądał inaczej niż teraz : oklapną ci uszy, wybiją stawy, wyleniejesz, utracisz oczy - jednym słowem , będziesz bardzo brzydki. Ale to wszystko nie ma znaczenia. Albowiem jeżeli jesteś naprawdę , nie możesz być brzydki - chyba tylko w oczach dorosłych, którzy nic z tego nie rozumieją.

- chyba jesteś naprawdę - pomyślał pluszowy zajaczek, ale nie powiedział tego głośno, bo bał się , że urazi przyjaciela: starego konia na biegunach.

A koń uśmiechnął się tylko.

/ K.Wójtowicz "Notki"/

Największym dobrodziejstwem , jakie możemy drugiemu wyświadczyć,
jest nie ofiarowanie mu naszego bogactwa, lecz ukazanie mu jego
własnego bogactwa

kard Leon-Joseph Guensen/

skład redakcji : hm Wiesława Stojek HR, hm Urszula Iret wędz
hm Ludwik Tarnowski HC

adres redakcji: Kraków ul Westerplatte 12/5 c. 1500.-

